

ZIEMOWIT GOWIN*

ŻYCIE, SZCZĘŚCIE, ROZKWITANIE. WOKÓŁ POJĘCIA OSTATECZNEGO CELU CZŁOWIEKA W FILOZOFII OBIEKTYWISTYCZNEJ AYN RAND

Słowa kluczowe: Ayn Rand, ostateczny cel człowieka, życie, szczęście
Keywords: Ayn Rand, human being's ultimate goal, life, happiness

Wprowadzenie

W swoich esejach i książkach Ayn Rand posługuje się różnymi wyrażeniami na to, co jest ostatecznym celem człowieka, z których każde obejmuje pewien aspekt – czy to na poziomie dydaktyczno-teoretycznym, czy też egzystencjalnym. W niniejszym artykule podejmę się wyjaśnienia tych wyrażeń, których analiza pomoże nie tylko zrozumieć, że każde z nich jest używane przez filozofkę nie bez powodu, ale także pokaże, że nie ma pomiędzy nimi sprzeczności; że są względem siebie komplementarne. Przy okazji do wyjaśnienia owych wyrażeń konieczne będzie przedstawienie niektórych aspektów teorii etycznej Rand.

* Ziemowit Gowin – mgr, doktorant w Zakładzie Filozofii Społecznej Wydziału Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się współczesną metafizyką analityczną, etyką oraz myślą Ayn Rand.

Address for correspondence: University of Warsaw, Faculty of Philosophy, Krakowskie Przedmieście 26/28, Warsaw, Poland. E-mail: ziemowit.gowin@gmail.com.

Zacznę od trzech sformułowań stosowanych przez samą Rand, zgodnie z którymi:

- (1) celem człowieka jest jego własne życie;
- (2) celem człowieka jest jego przetrwanie jako człowieka;
- (3) celem człowieka jest szczęście.

Oprócz wyrażen stosowanych przez samą filozofkę warto również przyjrzeć się możliwym alternatywnym ujęciom, do analizy których przejdę po omówieniu oryginalnych sformułowań Rand:

- (4) celem człowieka jest jego rozkwitanie;
- (5) celem człowieka jest szczęśliwe życie.

Zarówno (4), jak i (5) nie pojawiają się w pismach Rand *explicitie*. Są one jednak – jak postaram się wykazać – zgodne nie tylko z duchem jej myśli, ale i konkretnymi aspektami jej teorii etycznej i antropologii filozoficznej.

Przed omówieniem sformułowań celu ostatecznego w kontekście filozofii obiektywistycznej¹ skrótkowo przedstawię niezbędne podstawy myśli etycznej Rand, a mianowicie tezę o zależności wartości od życia oraz fundamentalną alternatywę życia lub śmierci. Przy sformułowaniu (3) przyjrzę się również samej koncepcji szczęścia w myśli filozofki.

Na samym początku należy podkreślić różnicę między ostatecznym celem człowieka (lub – używając nieco innej terminologii stosowanej przez filozofkę – ultimatywną wartością) a tym, co Rand nazywa centralnym lub głównym celem w życiu człowieka, jako że może powstać pewna wątpliwość co do rozumienia i zakresu tych pojęć. Rand postuluje trzy wartości kardynalne: rozum, cel i poczucie własnej wartości (2014b, s. 27). Główny cel to centralny aspekt drugiej wartości kardynalnej (celu), który Rand rozumie jako wybór ścieżki życiowej przez człowieka – to, co będzie on

¹ Przez „filozofię obiektywistyczną” rozumiem syntetyczny system filozoficzny stworzony przez Ayn Rand (1905–1982), nazwany przez nią „obiektywizmem”. Rand, mimo ogólnej tendencji XX-wiecznych filozofów i filozofek do uprawiania filozofii w sposób „fragmentaryczny”, tj. skupiający się na pojedynczych problemach filozoficznych, stworzyła twór obejmujący metafizykę, epistemologię, metaetykę, etykę normatywną, estetykę i filozofię polityki, a każda z tych dziedzin łączy się z pozostałymi. Sama nazwa „obiektywizm” została użyta ze względu na podkreślanie przez Rand obiektywności rzeczywistości i faktów, realizmu poznawczego (w tym możliwości istnienia *obiektywnych* metod poznania), a także obiektywności wartości (w tym wartości moralnych). Krótkie wprowadzenie do filozofii Rand oferują m.in. Gotthelf (2000) oraz Bernstein (2008). Najbardziej wpływowo monograficznie wyłożenie filozofii Rand stworzył Peikoff (1993).

tworzył, zazwyczaj (i w najlepszej, choć wcale nie mało prawdopodobnej, sytuacji) w sensie jego pracy i kariery. Relacja między głównym celem a ostatecznym celem człowieka polega na tym, że – zdaniem Rand – dążenie do tego drugiego możliwe jest tylko w przypadku dążenia do i posiadania tego pierwszego². Można to ująć również w ten sposób, że ostateczny cel człowieka (niezależnie od omawianych w niniejszej pracy jego sformułowań) zawiera w sobie główny cel³. Oczywiście to, czy dążenie do ostatecznego celu człowieka faktycznie wymaga celu głównego i pozostałych wartości kardynalnych (a także wielu innych warunków, które zawierają się w myśli etycznej Rand), jest kwestią osobnej argumentacji i nie ma wpływu na proponowaną przeze mnie analizę.

Życie a wartości

Zrozumienie pojęcia ostatecznego celu w filozofii Rand wymaga przedstawienia pojęcia wartości i tezy o zależności wartości od życia⁴. Ograniczę się do kilku uwag niezbędnych z punktu widzenia niniejszej pracy.

O wartościach mówimy w kontekście wszelkich działań: coś jest wartością, jeżeli na jej zdobycie i/lub zachowanie nakierowane jest działanie podmiotu (por. Rand, 2014b, s. 14) – dotyczy to zarówno zwierząt, ludzi, jak i roślin (zob. Binswanger, 1992). Samo pojęcie wartości nie jest „samodzielne” semantycznie, ponieważ wymaga odpowiedzi na pytania: (a) „Dla kogo?” oraz (b) „Za co?”, które odpowiednio wskazują na konieczność istnienia bytu, który do nich dąży (odpowiedź na (a)), oraz na to, że muszą dla tego bytu wprowadzać pewną zmianę (odpowiedź na (b)). Istnienie

² Posiadanie głównego celu można rozumieć jako (i) świadomość konieczności posiadania głównego celu (jako jednej z trzech wartości kardynalnych) oraz (ii) wybór konkretnego celu (np. życie filozofa, lekarza lub rzemieślnika). Z kolei dążenie do celu polega na podejmowaniu kroków i życie z nim zgodne.

³ Można zobrazować tę różnicę na podstawie bohaterów powieści Rand: zarówno Howard Roark, Hank Rearden, jak i John Galt dążą do swojego życia i szczęścia jako celu ostatecznego, ale cel główny, jaki każdy z nich obrał, jest różny, odpowiednio: kariera architekta, przedsiębiorcy i inżyniera.

⁴ Koncepcję wartości i ich zależność od życia omawiam szczegółowo w Gowin, 2019, s. 162–168.

wartości zawsze jest wtórne wobec istnienia działających bytów, z czego wynika, że nie istnieją wartości same w sobie⁵.

Rand argumentuje, że jedynymi bytami, dla których istnienie wartości jest możliwe, są organizmy żywe⁶. W przeciwieństwie do materii nieożywionej (która nie ma żadnych interesów, a także nie może przestać istnieć, a jedynie zmienić swoją formę), organizmy żywe stoją przed fundamentalną alternatywą życia lub śmierci:

We wszechświecie istnieje tylko jedna fundamentalna alternatywa: istnienie lub nieistnienie – i odnosi się ona tylko do jednej klasy przedmiotów: do organizmów żywych. Istnienie materii nieożywionej jest bezwarunkowe, istnienie życia nie: zależy ono od określonego sposobu działania. Materia jest niezniszczalna; zmienia swoje formy, ale nie przestaje istnieć. Tylko przed organizmami żywymi stoi stała alternatywa: kwestia życia lub śmierci. Życie jest procesem samopodtrzymującego się i samorodnego działania. Jeśli organizm zawiedzie w tym działaniu, umiera; jego chemiczne części pozostają, ale życie przestaje istnieć. Tylko pojęcie życia umożliwia pojęcie wartości. Rzeczy mogą być dobre lub złe tylko dla bytu ożywionego.

(Rand, 1963, s. 134–135)⁷

Istnienie życia sprawia zatem, że wartości są zarówno możliwe (gdyby nie istniało życie, nie istniałyby działania nakierowane na cel, a zatem nie istniałyby wartości), jak i konieczne (bez wartości życie nie może być podtrzymane i rozwijane). Życie jest nie tylko podstawą (w pewnym sensie źródłem) istnienia wartości, ale również ich celem: „[U]ltymatywna wartość to ten ostateczny cel, do którego wszystkie inne mniejsze cele są środkami [...]” (Rand, 2014b, s. 17)⁸. Tym ostatecznym celem jest życie organizmu.

To, na czym polega odpowiednie życie organizmu, a także jakie są warunki jego przetrwania, wyznaczone jest przez jego naturę (zob. przypis 15). Jak zobaczymy dalej, uznanie życia jako celu ostatecznego samo w sobie nie jest szczególnie informatywne na poziomie normatywnym: nie mówi

⁵ Rand krytykuje koncepcję wartości samych w sobie w Rand, 1967, s. 13–15; zob. też: Smith, 2000, s. 61–82.

⁶ Zob. również eksperyment myślowy z niezniszczalnego robota (Peikoff, 1993, s. 209–211; Rand, 2014b, s. 16–17).

⁷ Por. polskie tłumaczenie (Rand, 2015a, s. 1020).

⁸ Por. polskie tłumaczenie (Rand, 2015b, s. 25).

nic na temat tego, jakie środki należy podjąć, by do niego dążyć. Analiza i refleksja nad naturą człowieka i jego potrzebami – w tym kwestia tego, czym tak naprawdę jest życie człowieka – są niezbędne do prowadzenia badań z zakresu etyki normatywnej, w szczególności etyki głoszącej, że działania moralne podmiotu to takie działania, które mu służą.

Trzy sformułowania ostatecznego celu w pismach Rand

Zgodnie z pierwszym sformułowaniem, (1) ostatecznym celem człowieka jest jego własne życie (Rand, 2014b, s. 17–18). Sformułowanie (1) jest najbardziej ogólne, przez co, z konieczności, jego informatywność, z perspektywy normatywności, ma ograniczony zasięg; wskazuje jednak na bardzo ważny aspekt etyki obiektywistycznej, a mianowicie na to, że człowiek powinien działać na rzecz swojego życia jako całości⁹. Ma to związek z ujęciem właściwego działania jako działania podjętego z punktu widzenia całego życia jednostki, nie zaś z punktu widzenia chwili¹⁰ (Rand, 2014b, s. 26; zob. też: Peikoff, 1993, s. 234). To, czy dane działanie ma pozytywny wpływ na życie-jako-całość jednostki, służy ocenie moralnej tego działania¹¹, jak i stanowi podstawę jego wyboru przez podmiot – jest zatem potencjalnym powodem do działania¹².

Oprócz tego sformułowanie (1) wiąże się z wyrażonymi wyżej tezami, że życie nie tylko umożliwia istnienie wartości, ale również – ze względu na

⁹ Perspektywę życia jako całości przyjmuje się również we współczesnych dyskusjach dotyczących filozofii dobrostanu (*well-being*): Badhwar, 2014, s. 3–10; Tiberius, 2018, s. 1–2; Lazari-Radek, 2018, s. 13.

¹⁰ Nacisk na życie jako całość w myśli obiektywistycznej stanowi jedno z kryteriów oceny danego działania. Z faktu, że dane działanie może przynieść krótkotrwałe korzyści nie wynika, że jest ono dobre. Kryterium życia jako całości dotyczy nie tylko perspektywicznego działania z punktu widzenia faktycznego rozkwitania jednostki i jej obiektywnego stanu, ale również charakteru jednostki: jej poczucia życia i kierowania się przez nią odpowiednimi cnotami.

¹¹ Rzecz jasna, działania podejmowane przez ludzi stanowią także podstawę do oceny charakterów moralnych ludzi i relewantnego zachowania wobec nich (Rand, 2014a, s. 53–54). Temat charakteru moralnego podjęty jest przez Rand m.in. w Rand, 1975a; zob. również Ghate, 2016, s. 114–125.

¹² Potencjalność polega tu na tym, że jednostka może nie rozpoznać pozytywnego wpływu tego działania.

fundamentalną alternatywę istnienia lub nieistnienia – czyni je koniecznymi. Totalność pojęcia życia, tj. to, że owo pojęcie obejmuje pewną całość, pomaga również zrozumieć twierdzenie Rand, zgodnie z którym życie jest ostateczną wartością: „Metafizycznie, *życie* to jedyne zjawisko, które jest celem samym w sobie [...]” (Rand, 2014b, s. 18)¹³.

Kolejne sformułowanie ostatecznego celu ma mniejszy stopień ogólności: (2) ostatecznym celem jest przetrwanie człowieka jako człowieka (Rand, 2014b, s. 25). Sformułowanie (2) niesie ze sobą określony ładunek ontologiczny i normatywny, wskazując na fakt, że istnieje coś takiego, jak właściwe życie człowieka i że to, jakiego rodzaju życie człowiek powinien wieść, wynika z jego natury¹⁴. Wiąże się to z antysubiektywistycznym charakterem etyki Rand, do którego jeszcze wrócę.

Należy podkreślić, że termin „przetrwanie” nie jest przez Rand rozumiany jako dowolny rodzaj zachowania życia, np. na poziomie zwykłej vegetacji. Predykat „jako człowieka” odnosi się do właściwego dla człowieka rodzaju trwania, w którym jednostka (i) rozwija się działając cnotliwie, (ii) realizuje swoje wartości, (iii) buduje odpowiedni charakter moralny, (iv) rozkwita oraz (v) jest szczęśliwa¹⁵. Zgodnie ze słowami Rand (2014b, s. 26), przetrwanie człowieka jako człowieka „oznacza terminy, metody, warunki i cele wymagane ze względu na przetrwanie racjonalnej istoty poprzez całość jej życia – we wszystkich aspektach istnienia, które podlegają jej wyborowi”. Owe aspekty są natury zarówno egzystencjalno-biologicznej,

¹³ Por. polskie tłumaczenie (Rand, 2015b, s. 25).

¹⁴ Jest to swojego rodzaju esencjalizm normatywno-biologiczny, który można wyrazić następująco: warunki właściwego życia x -a, który jest F , determinowane są przez F (gdzie F określa rodzaj naturalny, do którego należy x). Zgodnie z obiektywizmem jedynymi istotami, o których możemy orzekać, czy żyją właściwie, czy nie, są ludzie. Wynika to z faktu, że ludzie jako jedyne organizmy żywe nie posiadają tego, co Rand nazywa automatycznym rodzajem przetrwania (2014b, s. 20–21). Ludzie nie wiedzą z góry, co jest dla nich dobre, a co złe; to także powód, dla którego etyka, zdaniem Rand, jest człowiekowi niezbędna (Rand, 2014b, s. 24).

¹⁵ Podana lista nie jest wyczerpująca, wskazuje jednak na różnicę między potocznym rozumieniem słowa „przetrwanie” w odniesieniu do człowieka a sposobem, w jaki owym słowem posługuje się Rand. Zdaniem Rand człowiek nie powinien dążyć do czysto biologicznego przetrwania za wszelką cenę, np. wybierając walkę o wolność przeciwko reżimowi totalitarnemu, by nie żyć jako niewolnik (Rand, 1963, s. 158), lub wybierając śmierć, ratując ukochaną osobę, bez której dalsza egzystencja będzie dla niego nie do zniesienia (Branden, 2014, s. 68).

jak i duchowej, gdzie przez to drugie rozumie się psychikę i świadomość człowieka (zob. Rand, 1975b, s. 162); co więcej, są one ze sobą ściśle związane, jak pokażę przy przedstawianiu koncepcji szczęścia Rand.

Sformułowanie (2) powtarza za (1) to, że celem człowieka jest jego własne życie rozumiane jako całość, ale poszerza rozumienie celu ostatecznego o tezę obiektywnego charakteru wymogów właściwego życia. Człowiek posiada określoną naturę i to ona determinuje właściwe metody, za pomocą których człowiek ma (prze)trwać.

Trzecie sformułowanie odbiega znacząco od (1) i (2), które – na poziomie czysto formalnym – skupiają się na aspekcie egzystencjalno-biologicznym człowieka: (3) ostatecznym celem człowieka jest jego własne szczęście. Mówiąc słowami Rand, „[...] *osiągnięcie własnego szczęścia jest najwyższym moralnym celem człowieka*” (Rand, 2014b, s. 30¹⁶; zob. także Rand, 2014a, s. 56).

Różnica między sformułowaniami (1) i (2) a sformulowaniem (3) jest widoczna nawet wtedy, gdy nie przyjmie się perspektywy filozofii obiektywistycznej: otóż życie, jako pewien proces, może się rozwijać i dążyć we właściwym dla siebie kierunku niezależnie od stanów emocjonalnych człowieka. Intuicyjnie widzimy, że to, jak dana osoba czuje się w związku ze swoim życiem, niekoniecznie odzwierciedla stan faktyczny. Pracowita, odnosząca sukcesy badaczka, która stawia sobie wiele wymagań, może być w danym okresie niezadowolona z efektów swojej pracy i odczuwać zawód oraz zwątpienie¹⁷ – mimo że jej życie dosłownie rozkwita. Z kolei osoba żyjąca z dnia na dzień, nie mająca żadnych ambicji i nie zabezpieczająca się materialnie (i psychologicznie) na przyszłość, ale znajdującą przyjemność i zadowolenie w spożywaniu alkoholu, chętnie przyzna, że jest w danej chwili szczęśliwa – mimo że nie działa na rzecz swojego życia jako całości, z powodów, które wyżej podałem (por. Hursthouse, 2010, s. 10). *Prima facie*, szczęście jest czymś od życia odmiennym. Czy zatem należy uznać, że człowiek ma dwa ostateczne cele: swoje życie i szczęście? Problem polega na tym, że, zgodnie z definicją, ostateczny cel to taki, do którego wszystkie inne cele mają wieść – ostateczny cel jest tylko jeden.

¹⁶ Por. polskie tłumaczenie (Rand, 2015b, s. 46).

¹⁷ Tego typu osoby, po głębszym namyśle, zazwyczaj uznają, że wiodą szczęśliwe życie. W podanym przeze mnie przykładzie chodzi o podkreślenie tego, że dobrze kierowane życie nie wiąże się koniecznie z dobrym stanem emocjonalnym w danej chwili.

Odpowiedź na to pytanie będzie negatywna: Rand nie postuluje więcej niż jednego celu ostatecznego. Rozwięję tę wątpliwość wyjaśniając pokrótce, jaka jest koncepcja szczęścia w filozofii obiektywistycznej.

Obiektywistyczna koncepcja szczęścia i sformułowanie (3)

Szczęście, według Ayn Rand, to przede wszystkim określony stan: „[s]zczęście to stan świadomości, który wynika z osiągnięcia własnych wartości” (Rand, 2014b, s. 31)¹⁸. W przeciwieństwie do przyjemności i bólu – które są stanami świadomości na poziomie wrażeń i są automatyczne – szczęście to stan emocjonalny. Emocje, według Rand, wynikają z wartości i przesłanek przyjętych przez jednostkę (świadomie lub podświadomie), uznawanych zarówno *explicite* lub *implicite*, choć oczywiście sam mechanizm działania emocji jest częścią składową władzy poznawczej człowieka (Rand, 2014b, s. 30–31; zob. też Rand, 1982a, s. 5; 1963, s. 147; Peikoff, 1993, s. 153–158). Rand nie sprowadza jednak szczęścia wyłącznie do subiektywnego stanu podmiotu, argumentując, że prawdziwe szczęście to również „pomyślny stan życia” (Rand, 2014b, s. 30; 2015b, s. 46).

Wartości, do których dążymy i które osiągamy, muszą być, zdaniem Rand, racjonalne, tj. muszą odnosić się do racjonalnego kodeksu moralnego, zgodnie z którym musimy postępować, jeżeli nasze działania mają być nakierowane na zachowanie i rozwój naszego życia. Tylko takie wartości będą mogły ukonstytuować odpowiednią hierarchię, czyli taką, w której nie ma sprzeczności ani między poszczególnymi wartościami, ani między wartościami a życiem jednostki. Wspomniana niesprzeczność, obejmująca, oprócz wartości, pragnienia człowieka, to jeden z warunków koniecznych szczęścia: „Szczęście to stan niesprzecznej radości – radości bez kary i winy, radości, która nie kłóci się z żadną z twoich wartości i nie działa na rzecz twojego własnego zniszczenia [...]” (Rand, 1963, s. 147–148)¹⁹. Quasi-formalnie można to ująć następująco: osoba O może osiągnąć szczęście, jeżeli jej działania, pragnienia i wartości są (i) zintegrowane (nie ma między nimi sprzeczności), (ii) są dobre dla życia-jako-całości O, zaś O (iii)

¹⁸ Por. polskie tłumaczenie (Rand, 2015b, s. 49).

¹⁹ Por. polskie tłumaczenie (Rand, 2015a, s. 1029).

ma, dzięki praktykowaniu cnót, rozwinięty charakter moralny²⁰. Chociaż warunki (i)–(iii) są, zdaniem Rand, konieczne do osiągnięcia szczęścia, to nie są wystarczające, osoba może bowiem np. ulec nagłemu wypadkowi (którego konsekwencją będzie np. paraliż), doświadczyć śmierci bliskich osób, żyć w kraju o ustroju totalitarnym, co w konsekwencji uniemożliwi jakiegokolwiek racjonalne działanie.

Kompleksowość i wielość warunków osiągnięcia szczęścia można rozważyć na wspomnianym wyżej przykładzie badaczki. Chodziło w nim o podkreślenie, że czasami, mimo iż nasze życie zmierza w dobrym kierunku, pełne jest pasji i sukcesów – po prostu nie odczuwamy szczęścia w danej chwili. Co jednak w sytuacji, w której nasza badaczka, pomimo sukcesów w karierze naukowej, w ogóle nie odczuwa szczęścia, tzn. nie uważa, by jej życie zmierzało w dobrym kierunku? Z punktu widzenia filozofii obiektywistycznej powodów takich może być wiele. Wymienię kilka przykładowych.

Być może badaczka nie wybrała swoich studiów i późniejszej kariery ze względu na zainteresowania, a ze względu na presję otoczenia i rodziny. Zrezygnowała zatem ze swojej niezależności (jednej z cnót postulowanych przez Rand²¹), a także nie wybrała swojego głównego celu (centralnego aspektu jednej z trzech kardynalnych wartości w filozofii obiektywistycznej²²). Jej życie nie może być szczęśliwe, jeżeli skazuje się na spędzenie jego połowy lub większości na czymś, czego nie cierpi. Być może kariera naukowa jest czymś, co się jej „przytrafiło” – podjęła studia, które wydawały się jej ciekawe, kontynuowała naukę, uzyskała stopień doktora, a następnie zaczęła pracować w swojej dziedzinie, nie mając do tego zamiłowania, ale równocześnie nie próbując kontestować swojego wyboru i szukać czegoś, co uczyniłoby jej życie celowe. Zdając się niejako na przypadek, zamiast na świadomą decyzję, skazała się na cierpienie.

Załóżmy jednak, że jej studia i kariera są tym, czego chciała i co sprawia jej przyjemność. W takiej sytuacji brak szczęścia mógłby na przykład wynikać z nieracjonalnej hierarchii wartości i konfliktu między nimi.

²⁰ Rand postrzega cnoty jako pewne ogólne zasady, którymi człowiek musi kierować się w życiu, jeżeli ma działać na swoją długotrwałą korzyść. Zdaniem Rand „[c]nota nie jest celem samym w sobie [...]. Życie jest nagrodą cnoty – zaś szczęście jest celem i nagrodą życia” (Rand, 1963, s. 147). Por. polskie tłumaczenie (Rand, 2015a, s. 1028). Cnoty postulowane przez obiektywizm analizuje np. Smith (2007).

²¹ Rand, 2014b, s. 28; 1963, s. 143.

²² Rand, 2014b, s. 27; 1963, s. 142–143.

Jeżeli badaczka wierzy, że właściwa etyka to etyka poświęcenia (altruizmu), i bierze owo przekonanie na poważnie, to jej wybór osiągnięcia sukcesów w nauce (lub w jakiegokolwiek innej dziedzinie) będzie stał z nim w sprzeczności. Co jej z osobistych sukcesów, jeżeli cierpi na tym sfera powinności? Innym powodem braku szczęścia mogłoby być jej ukryte przekonanie, że szczęście jest niemożliwe do osiągnięcia. Rand nazywa takie przekonanie „przesłanką złowrogiego świata” (*malevolent universe premise*)²³. Nie musi być ono uświadomione; może się objawiać w tym, co Rand określa jako poczucie życia jednostki, czyli jej „ukryta metafizyka” – całościowym emocjonalnym nastawieniem do świata i do samej siebie (zob. Rand, 1974a, s. 15). Osoba uznająca „przesłankę złowrogiego świata” widzi rzeczywistość jako nieprzyjazną, a szczęście uważa za nieosiągalne. Niechęć i cierpienie są dla takiej osoby normalnością. Jak tłumaczy Allan Gotthelf i Gregory Salmieri (2016, s. 456), osoba wierząca, że „wielki wysiłek jest z góry skazany na przegraną, odrzuci ambitne cele egzystencjalne jako nieosiągalne i nie będzie cenila własnego szczęścia (które również uzna za nieosiągalne)”. Rand przeciwstawia takiemu spojrzeniu „przesłankę przyjaznego świata” (*benevolent universe premise*), zgodnie z którą szczęście człowieka jest osiągalne, a co więcej: normalne. Osoba uznająca „przesłankę przyjaznego świata” widzi z kolei niepowodzenia i przykrości jako coś nienormalnego i incydentalnego.

Dla naszej badaczki jej sukcesy nie mają znaczenia, ponieważ ostatecznie (jak sądzi) w złowrogim świecie nic nie ma znaczenia i sensu – każdy tylko cierpi.

Na przykładzie nieszczęśliwej badaczki widać, w jaki sposób wybór wartości (tych abstrakcyjnych, jak niezależność czy cel, a także konkretnych, jak kariera życiowa) i przekonania oraz związane z nimi działania wpływają na szczęście w życiu człowieka.

Chociaż szczęście rozumiane jako pewien stan świadomości z konieczności nie trwa bez przerwy, to myśl Rand, że szczęście jest skutkiem określonego życia – a mianowicie życia, w którym jednostka osiąga swoje

²³ Mayhew, 2005, s. 191. Autentyczność cytatu potwierdzona na podstawie Rand, 1961. W innych miejscach Rand używa takich terminów, jak „konkluzja [ze] »złowrogiego świata«” (Rand, 1982b, s. 218) czy „metafizyka złowrogiego świata” (Rand, 2014a, s. 56). Pojęcia przesłanki „złowrogiego świata” i przesłanki „przyjaznego świata” są używane powszechnie w literaturze obiektywistycznej (zob. np. Bernstein, 2008, s. 96–97; Goethelf, 2000, s. 5–6; Peikoff, 1993, s. 342–343).

cele poprzez racjonalnie dobrane metody i środki, zgodne z jej ludzką naturą – kieruje nas w stronę myślenia o szczęściu jako pewnym złożonym procesie. Nie można osiągnąć szczęścia bez nakierowanej na życie-jako-całość racjonalnej aktywności, zgodnej z racjonalną hierarchią wartości, której brakuje nieszczęśliwej badaczce.

Związek między wszystkimi trzema sformułowaniami jest wyraźny: szczęście wynika z działań nakierowanych na życie (sformułowanie (1)), a owe działania są zdeterminowane przez naturę człowieka (sformułowanie (2)). Życie człowieka jako jego cel ostateczny oznacza, że jego celem jest przetrwanie jako człowieka, a z tego wynika, że jego celem jest szczęście. Te trzy aspekty – zarówno w teorii, jak i w praktyce – tworzą pewną całość. Staje się to jeszcze jaśniejsze przy ostatnim sformułowaniu.

Ostateczny cel człowieka: rozkwitanie

Czwarte sformułowanie ostatecznego celu człowieka oparte na filozofii obiektywistycznej wiąże się z terminem „rozkwitanie”, którego sama Rand w żadnym ze swoich pism, w tym kontekście, nie używała: (4) celem ostatecznym człowieka jest jego własne rozkwitanie. Jedną z interpretatorek²⁴ myśli Rand, proponującą rozumienie celu ostatecznego jako rozkwitania jednostki, jest Tara Smith (2000)²⁵.

Termin „rozkwitanie” to polski odpowiednik angielskiego *flourishing*, przez niektórych uważany za prawidłowe tłumaczenie starogreckiego *εὐδαιμονία*. Starogreckie pojęcie eudaimonii, zwłaszcza w myśli Arystotelesa, wiąże się z pewną aktywnością, ze sposobem życia – dobrze oddaje procesualny charakter życia (Broadie, 1991, s. 24–41). Julia Annas tłumaczy *εὐδαιμονία* jako „szczęście” (*happiness*), zwracając równocześnie uwagę na problematyczność tego słowa ze względu na jego subiektywistyczne konotacje w języku angielskim (które w równej mierze dotyczą także języka polskiego) (Annas, 1995, s. 45–46). Z kolei John McDowell (1995, s. 203)

²⁴ I przy okazji filozofką otwarcie uznającą się za obiektywistykę.

²⁵ Smith nie przeciwstawia swojego rozumienia celu ostatecznego sformułowaniom Rand. Wręcz przeciwnie, korzysta ona z pojęcia rozkwitania, by wyjaśnić zarówno tezę, że to życie człowieka jest jego celem ostatecznym (to, co wyraża sformułowanie (1)), jak i tezę, że celem ostatecznym jest przetrwanie człowieka jako człowieka (sformułowanie (2)).

uważa, że tłumaczenie *εὐδαιμονία* jako rozkwitania (*flourishing*) nie jest wcale pomocne, i sugeruje pozostanie przy zanglicyzowanej (w naszym wypadku spolszczonej) formie *eudaimonia*.

Na semantyczną nieokreśloność tłumaczenia pojęcia *εὐδαιμονία* jako „rozkwitanie” zwraca uwagę Rosalind Hursthouse, mówiąc, że „[p]roblem z »rozkwitaniem« polega na tym, że rozkwitać mogą zwierzęta, a nawet rośliny, podczas gdy *eudaimonia* możliwa jest wyłącznie dla racjonalnych istot [ludzi]” (2001, s. 9). Jednakże, zdaniem Hursthouse, tłumaczenie tego terminu jako „szczęście” lub „dobrostan” (*well-being*) również ma swoje mankamenty, w związku z czym proponuje ona następujące wyrażenia: „prawdziwe (lub rzeczywiste) szczęście” oraz „taki rodzaj szczęścia, który warto posiadać”. Rozwiązanie to nie wydaje się jednak zadowalające, głównie ze względu na fakt, że „prawdziwe” szczęście (lub takie, „które warto posiadać”) wcale nie ruguje subiektywistycznych skojarzeń.

Za McDowellem idzie Lorraine Besser-Jones (2016, s. 187–188), proponując pozostanie przy terminie „*eudaimonia*”. Równocześnie rozwiewa wątpliwości Hursthouse, gdy pisze, że termin „*eudaimonia*” odnosi się do rozkwitania jako istoty ludzkiej lub po prostu – do ludzkiego rozkwitania. Tak samo Douglas Rasmussen – podobnie jak wspomniani wyżej filozofowie i filozofki, przedstawiciel neo-arystotelesowskiego odrodzenia i eudajmonistycznej etyki cnót – proponuje, by używać terminu „ludzkie rozkwitanie” zamiast terminu „szczęście” (Rasmussen, 1999, s. 1–2)²⁶.

Biorąc pod uwagę wspomniane wątpliwości, sądzę, że posługiwanie się terminem „rozkwitanie” nie stanowi problemu, jeśli będziemy pamiętać o kontekście, w jakim on występuje: przez „rozkwitanie” Smith rozumie „ludzkie rozkwitanie”. Pojęcie rozkwitania – przy rozważaniu filozofii Rand – ma tę zaletę, że filozofka często porównuje działania roślin i zwierząt do działań ludzi, wskazując na fundamentalne różnice między nimi, ale cały czas mając świadomość teleologicznej struktury wszystkich organizmów żywych (zob. Rand, 1963, s. 134–135; 2014b, s. 19–21).

Smith, interpretując Rand, twierdzi, że „celem wartości i nagrodą za moralne życie jest jednostkowe rozkwitanie” (Smith, 2000, s. 125). Ocena trafności takiej interpretacji w dużej mierze zależy od tego, jak rozumiemy pojęcie rozkwitania. Życie to proces, a konkretnie proces samorodnego

²⁶ Zob. również uwagi Richarda Krauta na temat problemów z tłumaczeniem i rozumieniem pojęcia eudajmonii u Arystotelesa (Kraut, 1979, s. 167–170).

i samopodtrzymującego się działania (Gotthelf, 2000, s. 71–72; Rand, 1963, s. 134; Peikoff, 1993, s. 189). Rozkwitanie, mówiąc najogólniej, odnosi się do takiego rodzaju aktywności, która pozwala organizmowi rozwijać się i wzrastać; rozkwitanie jest właśnie tą aktywnością. Można zatem powiedzieć, że rozkwitające życie to życie, które prosperuje; to również dobry stan organizmu (Smith, 2000, s. 126). Rozkwitanie człowieka polega na podejmowaniu działań, które służą jego przetrwaniu z punktu widzenia jego życia jako całości (por. sformułowanie (2)), zarówno na poziomie czysto fizycznym i biologicznym, jak i psychologicznym. Nie należy jednak rozumieć rozkwitania jako celu odrębnego od działań jednostki: wspierające życie działania (osiąganie wartości zgodnych z racjonalnym kodeksem moralnym, rozwój charakteru moralnego, kierowanie się cnotami) konstituują rozkwitanie. Według Smith „[r]ozkwitanie nie jest osobnym, post factum rezultatem właściwego życia. Środki rozkwitania [czyli właściwe działania] same w sobie są komponentami rozkwitania. Rozkwitanie to zarówno cel, jak i środki” (Smith, 2000, s. 128).

Sformułowanie (4) dobrze oddaje myśl Rand, że jeśli celem człowieka jest jego własne życie, to działania podjęte na jego rzecz muszą być działaniami, które je wspierają, wzmacniają i obejmują całość trwania jednostki. Smith wprost nawiązuje do idei wyrażonej przez sformułowanie (1) (ostatecznym celem człowieka jest jego własne życie): „[...] ‘życie’ i ‘rozkwitanie’ są dwiema perspektywami odnoszącymi się do tego samego zjawiska [...]” (Smith, 2000, s. 130). Działanie nakierowane na życie to działanie nakierowane na rozkwitanie. W tym sensie mówienie o dążeniu do życia jako celu ostatecznego w oderwaniu od rozkwitania jest błędem, ponieważ nie ma innego sposobu na dążenie do życia niż poprzez rozkwitanie.

Utożsamienie dążenia do życia z rozkwitaniem to pierwsza zaleta sformułowania (4). Drugą zaletą jest jego wyraźny związek ze sformułowaniem (2). Przez „przetrwanie człowieka jako człowieka” Rand rozumie takie życie, w którym osoba działa nie z perspektywy chwili, ale z perspektywy życia jako całości. Dokładnie tę samą ideę wyraża pojęcie rozkwitania – zarówno procesu, jak i stanu życia wynikającego z działania nakierowanego na życie-jako-całość jednostki: „Rozkwitanie odnosi się do pełnego fizycznego i psychologicznego zdrowia osoby przez cały okres jej życia – w przeciwieństwie do jakiegokolwiek osobno rozpatrywanej godziny, dnia lub tygodnia” (Smith, 2000, s. 129). Tak przedstawionej przez Smith idei celu ostatecznego jako rozkwitania można zarzucić brak odniesienia do pojęcia szczęścia.

Rozkwitanie nie może być utożsamione ze szczęściem; szczęście to stan emocjonalny, nie zaś obejmujący każdy aspekt życia człowieka proces, jakim jest rozkwitanie. Interpretacja Smith nie pomija jednak aspektu szczęścia. Filozofka umiejscawia szczęście tam, gdzie Rand: szczęście to emocje towarzyszące rozkwitaniu i z niego się biorące. Smith nawiązuje do myśli, zgodnej z którą szczęście to stan świadomości wynikający z osiągnięcia własnych, zgodnych z racjonalnym kodeksem, wartości:

Jako że droga do osiągnięcia autentycznych wartości polega na wspierającym życie działaniu (lub, mówiąc dokładniej, na działaniu zgodnym z kodeksem moralnym ugruntowanym w służbie życiu), droga do szczęścia (lub uczucia rozkwitania) i droga do życia są jedną i tą samą rzeczą.

(Smith, 2000, s. 131)

Pojęcie rozkwitania ma również tę zaletę, że obejmuje całość życia człowieka, czyli jego wybory (wartości), sposób działania (cnoty), a także rozwój charakteru moralnego, co ułatwia zrozumienie relacji między życiem a szczęściem. Szczęście to wynik rozkwitania, ale również, na poziomie podstawowej satysfakcji z życia, jego komponent; rozkwitająca osoba to osoba, która wzrasta pod każdym względem, również (o ile nie przede wszystkim) psychologicznym. Rozkwita o tyle, o ile jej życie, mówiąc kolokwialnie, idzie w dobrym kierunku, gdzie przez „dobry kierunek” należy rozumieć osiągnięcie racjonalnych wartości. Następstwem tegoż jest z kolei radość z życia.

Ostateczny cel człowieka: szczęśliwe życie

W ostatniej części tekstu chcę zanalizować sformułowanie ostatecznego celu człowieka, zgodne z filozofią Rand, brzmiące następująco: (5) celem ostatecznym człowieka jest jego szczęśliwe życie. Sformułowanie (5), w przeciwieństwie do poprzednich, obejmuje oba aspekty celu człowieka w myśli Rand. „Życie” odnosi się do procesu, aktywności i działalności człowieka, zaś predykat „szczęśliwy” do cechy czy jakości życia jednostki. Dobrze też oddaje, jak sądzę, znaczenie poniższych słów:

Zachowanie życia i dążenie do szczęścia nie są osobnymi kwestiami. Uznawanie własnego życia za ostateczną wartość i własnego szczęścia za

najwyższy cel to dwa aspekty tego samego osiągnięcia. Egzystencjalnie, aktywność polegająca na dążeniu do racjonalnych celów jest aktywnością zachowywania własnego życia; psychologicznie, rezultatem, nagrodą i towarzyszącą temu cechą jest emocjonalny stan szczęścia. To poprzez doświadczanie szczęścia przeżywa się swoje życie – w każdej godzinie, roku czy w jego całości. I kiedy ktoś doświadcza tego rodzaju czystego szczęścia, który jest celem samym w sobie – szczęścia, które sprawia, że człowiek myśli: „*To jest warte tego, by żyć*” – to to, co owa osoba afirmuje w terminach emocjonalnych, jest metafizycznym faktem, że *życie* to cel sam w sobie.

(Rand, 2014b, s. 32)²⁷

Dążenie i osiąganie szczęścia, na gruncie filozofii Rand, jest możliwe o tyle, o ile człowiek żyje w odpowiedni (tj. zgodny z wymogami jego natury) sposób, co jasno wynika z przytoczonego wyżej fragmentu. Ujmując rzecz metaforycznie, odpowiedni sposób, w jaki jednostka powinna żyć, można traktować jako przygotowania, po których wchodzi się na drogę; owe przygotowania poprzedzają szczęście, które staje się potencjalnie immanentną cechą tej drogi. Warto jednak pamiętać, że szczęście, raz zdobyte, nie trwa nieprzerwanie; ma to do siebie, że – tak jak życie – jest procesualne. W tym sensie wspomniane przygotowania same stają się immanentną cechą drogi. Osoba, która posiada niesprzeczną i racjonalną hierarchię wartości, wykształcone odpowiednie cechy charakteru itd., a zatem taka, która (zakładając brak nagłych i katastrofalnych w skutkach wypadków) jest szczęśliwa, cały czas może zbroczyć z kursu właściwego życia. Z tego właśnie powodu jej działania muszą być wciąż nakierowywane na dążenie do życia i jego rozwój.

Sformułowanie (5) ma tę zaletę, że obejmuje dwa sformułowania stosowane przez Rand, a mianowicie: (1) ostatecznym celem człowieka jest jego własne życie oraz (3) ostatecznym celem człowieka jest jego własne szczęście, a zatem jest od nich bardziej informatywne. Co więcej, wskazuje ono na dynamiczny, a nie pasywny charakter szczęścia, jako że mowa jest w nim o „szczęśliwym życiu”, gdzie (a) przez „życie” rozumie się, rzecz jasna, pewną całość, a do tego to, że (b) życie jest pewnym procesem. Z tego powodu procesualny charakter życia zostaje przeniesiony również na szczęście, niezależnie od faktu, że szczęście to stan emocjonalny. Procesualność szczęścia polega na tym, że nie jest stanem, który osiąga się

²⁷ Por. polskie tłumaczenie (Rand, 2015b, s. 50).

raz na zawsze, tylko który albo trwa (stąd słowa Rand o „każdej godzinie, roku czy całości”), albo jest – potencjalnie – stale obecny w życiu jednostki, która żyje zgodnie z niesprzeczną i racjonalną hierarchią wartości, osiągając przy tym swoje cele (por. Peikoff, 2019, s. 253). Wspomniana dynamika zbliża sformułowanie (5) również do sformułowania (4), zgodnie z którym ostatecznym celem człowieka jest jego rozkwitanie.

Podsumowanie

Z powyższych sformułowań celu ostatecznego człowieka można wysunąć następujące wnioski: po pierwsze, każde z tych sformułowań – ze względu na osadzenie w konkretnym kontekście – jest poprawne. Po drugie, mimo że najbardziej informatywne jest sformułowanie (5), każde z nich rzuca światło na inny aspekt, przez co niesłuszne byłoby odrzucenie któregośkolwiek z nich. Zdaje się nawet, że wyodrębnienie wszystkich tych sformułowań i przeanalizowanie różnic i podobieństw między nimi pomaga je lepiej uchwycić. Wskazuje to na wspomnianą we wstępie komplementarność. Po trzecie, różnorodność tych sformułowań pokazuje złożoność myśli Rand i wyznacza kierunek prowadzenia badań nad etycznymi i antropologicznymi aspektami jej systemu filozoficznego.

Bibliografia

- Annas, J. (1995). *Morality of Happiness*. New York: Oxford University Press.
- Badwhaar, K.N. (2014). *Well-Being. Happiness in a Worthwhile Life*. New York: Oxford University Press.
- Bernstein, A. (2008). *Objectivism in One Lesson. An Introduction to the Philosophy of Ayn Rand*. Lanham, MD: Hamilton Books.
- Besser-Jones, L. (2016). Eudaimonism. W: G. Fletcher (red.), *The Routledge Handbook of Philosophy of Well-Being* (s. 187–196). London: Routledge.
- Binswanger, H. (1992). Life-Based Teleology and the Foundations of Ethics. *The Monist*, 1 (75), 84–103.
- Branden, N. (2014). Isn't Everyone Selfish? W: A. Rand, *The Virtue of Selfishness. A New Concept of Egoism* (s. 66–70). New York: Signet.
- Broadie, S. (1991). *Ethics With Aristotle*. New York: Oxford University Press.

- Ghate, O. (2016). A Being of Self-Made Soul. W: A. Gotthelf, G. Salmieri (red.), *A Companion to Ayn Rand* (s. 105–129). Malden, MA: Wiley-Blackwell.
- Gotthelf, A. (2000). *On Ayn Rand*. Belmont: Wadsworth.
- Gotthelf, A., Salmieri, G. (2016). Hallmarks of Objectivism. The Benevolent Universe Premise and The Heroic View of Man. W: A. Gotthelf, G. Salmieri (red.), *A Companion to Ayn Rand* (s. 453–461). Malden, MA: Wiley-Blackwell.
- Gowin, Z. (2019). Zarys metaetyki obiektywistycznej. *Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria*, 3 (111), 159–176. DOI: 10.24425/pfns.2019.129766.
- Hursthouse, R. (2010). *On Virtue Ethics*. Oxford: Oxford University Press.
- Kraut, R. (1979). Two Conceptions of Happiness. *The Philosophical Review*, 88 (2), 167–197.
- Lazari-Radek, K. (2018). On the Notion of Well-Being. *Analiza i Egzystencja*, 43, 5–18. DOI: 10.18276/aie.2018.43–01.
- Mayhew, R. (red.) (2005). *Ayn Rand Answers: The Best of Her Q&A*. New York: New American Library.
- McDowell, J. (1995). Eudaimonism and Realism in Aristotle's Ethics. W: R.A. Heiman (red.), *Aristotle and Moral Realism* (s. 201–218). Boulder, CO: Westview Press.
- Peikoff, L. (1993). *Objectivism: The Philosophy of Ayn Rand*. New York: Meridian.
- Peikoff, L. (2019). *Keeping It Real: Bringing Ideas Down to Earth*. Red. B. Wood. Irvine, CA: Ayn Rand Institute Press.
- Rand, A. (1961). *Faith and Force: The Destroyers of the Modern World* [nagranie]. Pobrano z: <https://courses.aynrand.org/works/faith-and-force-the-destroyers-of-the-modern-world/>.
- Rand, A. (1963). *For the New Intellectuals*. New York: Signet.
- Rand, A. (1967). What is Capitalism? W: A. Rand, *Capitalism: The Unknown Ideal* (s. 1–29). New York: Signet.
- Rand, A. (1975a). Philosophy and Sense of Life. W: A. Rand, *The Romantic Manifesto. A Philosophy of Literature* (s. 14–23). New York: Signet.
- Rand, A. (1975b). The Goal of My Writing. W: A. Rand, *The Romantic Manifesto. A Philosophy of Literature* (s. 155–166). New York: Signet.
- Rand, A. (1982a). Philosophy: Who Needs It. W: A. Rand, *Philosophy: Who Needs It* (s. 1–15). New York: Signet.

- Rand, A. (1982b). The Stimulus and the Response. W: A. Rand, *Philosophy: Who Needs It* (s. 185–219). New York: Signet.
- Rand, A. (2014a). The Ethics of Emergencies. W: A. Rand, *The Virtue of Selfishness. A New Concept of Egoism* (s. 49–46). New York: Signet.
- Rand, A. (2014b). The Objectivist Ethics. W: A. Rand, *The Virtue of Selfishness. A New Concept of Egoism* (s. 13–39). New York: Signet.
- Rand, A. (2015a). *Atlas zbuntowany*. Tłum. I. Michałowska-Gabrych. Poznań: Zysk i S-ka.
- Rand, A. (2015b). Etyka absolutna. W: A. Rand, *Cnota egoizmu. Nowa koncepcja egoizmu* (s. 17–62). Tłum. J. Łoziński. Poznań: Zysk i S-ka.
- Rasmussen, D. (1999). Human Flourishing and the Appeal to Human Nature. *Social Philosophy and Policy*, 16 (1), 1–43. DOI: 10.1017/S0265052500002235.
- Smith, T. (2000). *Viable Values. A Study of Life as the Root and Reward of Morality*. New York: Rowman & Littlefield.
- Smith, T. (2007). *Ayn Rand's Normative Ethics. The Virtuous Egoist*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Tiberius, V. (2018). *Well-Being as Value Fulfillment. How We Can Help Each Other to Live Well*. New York: Oxford University Press.

LIFE, HAPPINESS, FLOURISHING. ON THE CONCEPT OF HUMAN BEING'S ULTIMATE GOAL IN AYN RAND'S OBJECTIVIST PHILOSOPHY

Summary

The aim of this paper is to present and analyze different formulations of human beings ultimate goal in Ayn Rand's philosophy. I offer an analysis of Rand's own formulations, namely that the ultimate goal is (i) one's own life, (ii) one's survival qua man, and (iii) one's own happiness. The remainder of the paper is focused on two other possible formulations of the ultimate goal from an objectivist perspective: (iv) one's own flourishing and (v) happy life. My thesis is that all these formulations – both Rand's and the two others – are not only compatible with each other but also complementary.